

TRZY WYMIARY „SŁOWA BOŻEGO” GWARANTUJĄCE TOŻSAMOŚĆ KOŚCIOŁA (1 J 1,10; 2,5.7.14)

Adam R. Sikora OFM

Sam termin *logos* (*słowo, nauka*) występuje w Listach Janowych siedem razy. Sześć razy w Pierwszym Liście (1 J 1,1.10; 2,5.7.14; 3,18) i jeden raz w Trzecim Liście (3 J 10). Już pobieżna lektura tekstów pozwala stwierdzić, że w 1 J 1,1 mowa jest o *Logosie*, którym jest Jezus Chrystus¹, a w 1 J 3,18 i 3 J 10 *logos* określa wypowiedzi nie związane z głoszeniem Ewangelii, lecz wręcz stojące do niej w opozycji: „Dzieci, nie miłujmy słowem (*logou*) i językiem, ale czynem i prawdą!” (1 J 3,18) oraz: „Dlatego, gdy przybędę, upomnę go za jego wystąpienia i złośliwe słowa (*logois ponerois*) przeciwko nam” (3 J 10).

Pozostałe teksty, zdają się jednak bezpośrednio odnosić do słowa Bożego przekazywanego przez wspólnotę chrześcijańską. Wszystkie te teksty mówiące *explicite* o słowie Bożym zawarte są jedynie w Pierwszym Liście św. Jana (1,10; 2,5.7.14).

Zanim staną się one przedmiotem dokładniejszej analizy, warto przypomnieć, że Listy Janowe zostały skierowane do wspólnot chrześcijańskich Azji Mniejszej, które

¹ B. Corsani, *Parola*, w: *Nuovo Dizionario di Teologia Biblica*, red. P. Rossano, G. Ravasi, A. Girlanda, Milano: Edizioni Paoline 1988, 1111.

znalazły się w zasięgu oddziaływania silnych prądów synkretycznych. Autor Listów, pragnąc bronić tamtejszych wiernych przed być może wpływami nie wykształconej jeszcze formy gnozy, wskazuje, że największe niebezpieczeństwo grozi wspólnotom ze strony tych, którzy niegdyś sami należeli do nich, a w pewnym momencie odpadli od wiary². W sytuacji zamętu, nauczanie autora natchnionego przybiera charakter polemiczny, przy czym obejmuje jedynie te kwestie, które sam autor uważał za najpilniejsze i konieczne.

W strukturze Pierwszego Listu bezpośrednio wzmianki o słowie Bożym, jako przekazie nauczania Jezusa przez Kościół, mieszczą się w pierwszej części Listu (1 J 1,5–2,28). W tej części wyróżnić można trzy mniejsze jednostki: pierwszą, gdzie mowa jest o stosunku wierzących do grzechu i wynikających z ich postaw implikacji (1,5–2,2), drugą, gdzie wyeksponowany został obowiązek zachowania przykazania miłości braterskiej jako warunek trwania w światłości (2,3–11) i trzecią, gdzie mowa jest o relacji chrześcijan do świata i zagrożeniach ich wiary (2,12–28)³.

Podejmując analizę tekstów w szerszym kontekście, zwłaszcza Pism Janowych, dodać jeszcze należy, że przyjęty zostaje pogląd tych uczonych, którzy uważają, że Listy Janowe zostały napisane już po redakcji czwartej Ewangelii. Zwłaszcza Pierwszy List św. Jana wykazuje znaczną zależność od Ewangelii Janowej, choć wyraźne są także pewne różnice zachodzące między nimi⁴.

W niniejszym opracowaniu zostaną omówione cztery teksty znajdujące się w pierwszej części Listu (1 J 1,10; 2,5.7.14).

² C. Craig S. Keener, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, Warszawa 2000, 570.

³ L. Orlando, *Le Lettere di san Giovanni. Lettura teologica*, Taranto 2000, 50.

⁴ H. Langkammer, *Wprowadzenie do Ksiąg Nowego Testamentu*, Wrocław 1990, 393n.

1. „SŁOWO” BOGA – JEZUSOWE OBJAWIENIE PRAWDY O CZŁOWIEKU I DRODZE ZBAWIENIA (1 J 1,10)

Pierwszy tekst, w którym mowa jest o słowie Bożym występuje w 1 J 1,10. Znajduje się on w części 1 J 1,5–2,28, której tematyka skupia się na kwestii dotyczącej zjednoczenia chrześcijanina z Bogiem i rzeczywistości grzechu. W ujęciu L. Orlando⁵, fragment ten widzieć należy w perspektywie eklezjalnej. Autor Listu skierowanego do chrześcijan, którzy pozostali wierni nauczaniu apostołskiemu, podaje kryteria warunkujące jedność wspólnoty⁶. Czyni to odwołując się do powszechnie znanej symboliki światła i ciemności. Podstawą do jego praktycznych rozważań staje się prawda, którą przypomina na samym początku tego fragmentu, że „Bóg jest światłością” i że „nie ma w Nim żadnej ciemności” (1,5c). Wskazuje przy tym, że jest to przesłanie otrzymane od samego Jezusa, które jest dalej przekazywane wierzącym: to „wam głosimy” (1,5b).

Za pomocą tej symboliki charakteryzuje zatem autor 1 J wpierv samego Boga. Choć wypowiedzi Jezusa o Bogu-Światłości nie znajdziemy w Czwartej Ewangelii, to samookreślenie się Jezusa jako „Światłości świata” (J 8,18) i wielokrotnie podkreślana więź z Ojcem pozwalają odnieść to określenie także do Boga⁷. Nawiązując do Ewangelii Janowej, w której symbolika światła osiąga swój szczyt, należy przyjąć, że kontynuowane zostaje obecne tam znaczenie symboliki światła jako prawdy i dobra.

W omawianym tekście 1 J 1,5–2,28 widoczny jest przede wszystkim aspekt etyczny, na co wskazują zwroty „chodzić w świetle” i „chodzić w ciemności”. Chrześcijaństwo w zależności od tego, czy są zjednoczeni z Bogiem – Światłością „chodzą w światłości”, bądź „w ciemności”.

⁵ L. Orlando, *Le Lettere*, 50.

⁶ M. Bednarz, *Pisma św. Jana*, Tarnów 1997, 189.

⁷ L. Orlando, *Le Lettere*, 52.

W serii zdań warunkowych autor natchniony bliżej wyjaśnia, co wynika z „chodzenia w światłości”, a co z „chodzenia w ciemności”. Sekwencja sześciu zdań zaczynających się od „jeżeli” (1,6–2,2) ukazuje naprzemiennie konsekwencje obu tych postaw. Jeśli literą A oznaczymy sytuacje ilustrujące „chodzenie w ciemności”, a literą B sytuacje dotyczące „chodzenia w światłości”, to schematycznie tekst ten można przedstawić następująco:

A 1,6
B 1,7
A' 1,8
B' 1,9
A'' 1,10
B'' 2,1n

Ze schematu tego widoczny jest wyraźny paralelizm członów oraz wynika z niego, że interesujący nas werset 10 znajduje się w serii wypowiedzi o charakterze negatywnym. Interpretacja jednak tego wersetu musi uwzględniać zarówno paralelne sekwencje o charakterze negatywnym, jak i pozostałe sekwencje przez kontrast wyjaśniające omawianą wypowiedź.

Cały ten fragment jest pouczeniem o dwóch drogach, jakimi może kroczyć wierzący i o tym, jakie w każdym przypadku są tego konsekwencje.

Interesujący nas termin *logos* (*słowo*) wraz z zaimkiem dzierżawczym *autou* (*Jego*), który odnosi się do Boga, występuje w ostatnim członie paralelizmu o charakterze negatywnym (A''). Aby zatem w możliwie najpełniejszy sposób zrozumieć, jakie ma on znaczenie, należy widzieć go w zestawieniu z dwoma wcześniejszymi wypowiedziami paralelnymi (A i A'):

A (1,6): Jeżeli mówimy, że mamy z Nim współuczestnictwo,

a chodzimy w ciemności, kłamiemy
i nie postępujemy zgodnie z prawdą

A' (1,8): Jeżeli mówimy, że nie mamy grzechu,
to samych siebie oszukujemy
i nie ma w nas prawdy.

A" (1,10): Jeśli mówimy, że nie zgrzeszyliśmy,
czynimy Go kłamcą
i nie ma w nas Jego słowa (*logou*).

W powyższym zestawieniu wyraźnie widoczne są elementy paralelne poszczególnych członów. Są to oczywiste elementy synonimiczne. Można je ująć w schemacie:

A: „chodzimy w ciemności”; A': „mówimy, że nie mamy grzechu”; A'': „mówimy, że nie zgrzeszyliśmy”.

A: „kłamujemy”; A': „samych siebie oszukujemy”; A'': „czynimy Go kłamcą”

A: „nie postępujemy zgodnie z prawdą”; A': „nie ma w nas prawdy”; A'': „nie ma w nas Jego nauki”.

Najbliższym określeniem synonimicznym *logosu* (słowo, nauka) jest *aletheia* (prawda) w 1 J 1,8. *Brak obecności słowa w wiernych* (1,10) oznacza zatem tyle, co *brak postępowania zgodnego z prawdą* (1,6) i *brak w wierzących prawdy* (1,8). Termin *prawda* oznacza w czwartej Ewangelii zarówno samą osobę Jezusa (J 14,6), jak również objawione przez Jego synostwo ojcostwo Boga i daną ludziom możliwość stania się dziećmi Bożymi⁸. Prawda ta ma więc charakter dynamiczny i wiąże się z konkretnymi postulatami religijno-etycznymi. Ich obecność w człowieku inspiruje i skłania do kierowania swoim postępowaniem. Dodać jeszcze należy, że w J 17,17 ewangelista wprost identyfikuje słowo Boże z prawdą: „Twoje słowo jest prawdą”. Trudno zatem zgodzić się z opinią niektórych egzegetów, że w tych tekstach paralelnych chodzi o ukazania pewnego procesu rozwojowego od „prawdy” do „słowa” – słowo jako wewnętrzna zasada w duszy miałoby komunikować prawdę⁹. Takie fragmenty, które przypisują aktywność słowu Bożemu, mają swoje tło starotestamentalne.

Biorąc pod uwagę znaczenie *aletheia* (prawdy) w czwartej Ewangelii, zwrot „Jego słowo” w 1 J 1,10 może być

⁸ I. de la Potterie, *La vérité dans Saint Jean. Le croyant et la vérité*, AnBib 73-74 (1977), 514.

⁹ E. Malatesta, *Interiority and Covenant*, Rome 1978, 114.

rozumiany albo jako osobowa obecność Jezusa-Słowa w człowieku, albo treści objawienia, jakiego Jezus dokonał. Jak słusznie jednak zauważa F. Gryglewicz¹⁰ „teksty Nowego Testamentu nigdzie nie mówią o tym, żeby uosobione Słowo Boże przebywało w człowieku”. Należy więc termin ten rozumieć w obecnym kontekście jako objawienie Jezusa. Jest nim zarówno „treść Bożych nauk” jako synonim światła, jak i skuteczne i kreatywne działanie Boże (Iz 55,10; Rdz 1,3; Ps 32,6; Mdr 16,26) w człowieku i świecie. Natura słowa Bożego jest zatem dynamiczna: oświeca człowieka odkrywając przed nim Boży plan zbawienia i kieruje go swoją wewnętrzną siłą do zaangażowania się w udzielenie odpowiedzi wiary¹¹. Jest to więc słowo mające moc głębokiej egzystencjalnej przemiany, odwracającej od „kroczenia w ciemnościach” ku „kroczeniu w światłości”.

Zaprzeczeniem trwania Bożego słowa w wierzącym są postawy określone jako „chodzenie w ciemności” (1,6), twierdzenie, że nie popełnia się grzechu, trwanie w kłamstwie, oszukiwanie samych siebie (1,8), a nawet czynienie samego Boga kłamcą (1,10). Są to postawy zdradzające heretyków, którzy zagrażają wspólnotce, do której Jan adresuje swój List. Oni właśnie twierdząc, że są bezgrzeszni, nie tylko oszukują samych siebie, żyjąc w kłamstwie, ale nawet Boga czynią kłamcą, gdyż przeczą Jego objawieniu, że nikt nie żyje bez grzechu (Prz 20,9; Rz 3,10; Jk 3,2; Mt 6,12). Grzech jest obecny w życiu każdego człowieka, a prawda o grzeszności człowieka jest częścią objawienia Bożego, to znaczy częścią „Jego słowa”. Odrzucenie m.in. tej prawdy powoduje „chodzenie w ciemnościach”, ignorancję Bożych pouczeń.

Autor 1 J nie zatrzymuje się jednak na tej myśli, ale natychmiast uzupełnia ją myślą soteriologiczną, wyjaśniając jak dalece dzięki Jezusowi została odmieniona sytuacja

¹⁰ F. Gryglewicz, *Listy Katolickie. Wstęp. Przekład. Komentarz* (PSNT XI), Poznań 1959, 358.

¹¹ R. Fabris, *Lettere di Giovanni*, Roma 2007, 39.

człowieka grzesznego: „krew Jezusa, Syna Jego oczyszcza nas z wszelkiego grzechu” (1,7). Tłumaczy, że dzieje się to, „jeżeli wyznajemy nasze grzechy”, gdyż „[Bóg] jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości” (1,9). Wreszcie wskazuje na uniwersalny zasięg zbawienia: „Jeśliby nawet kto zgrzeszył, mamy Rzecznika u Ojca – Jezusa Chrystusa sprawiedliwego. On bowiem jest ofiarą przebłaganą za nasze grzechy i nie tylko za nasze, lecz również całego świata” (2,1n).

Trzy wypowiedzi o wydzwiku zbawczym pochodzą już jednak z trzech innych elementów względem siebie paralelnych (B, B' i B'') ukazujących pozytywne odniesienia do słowa Jezusa. Chodzi o następujące wypowiedzi:

B (1,7): Jeżeli zaś ходzimy w światłości,
Tak jak On sam trwa w światłości,
To mamy jedni z drugimi współuczestnictwo,
A krew Jezusa, Syna Jego,
Oczyszcza na z wszelkiego grzechu.

B' (1,9): Jeżeli wyznajemy nasze grzechy,
[Bóg] jako wierny i sprawiedliwy
Odpuści je nam
I oczyści nas z wszelkiej nieprawości.

B'' (2,1n): (...) Jeśliby nawet kto zgrzeszył,
mamy Rzecznika u Ojca
– Jezusa Chrystusa sprawiedliwego.
On bowiem jest ofiarą przebłaganą
za nasze grzechy i nie tylko za nasze,
lecz również całego świata.

Biorąc pod uwagę wyraźny paralelizm antytetyczny w omawianych sekwencjach, jest oczywiste, że myśli o byciu w wierzących „Jego słowa” odpowiada myśl „chodzenia w światłości”. Przeciwwstawne do wyrażenia „chodzić w ciemności” wyrażenie „chodzić w światłości” znane już w Starym Testamencie oznaczało postępowanie zgodne z Torą, a więc sens tego zwrotu był ewidentnie etyczny (por. Wj 16,4; Kpł 26,3; Ps 89,16,101,6; 119,1). W perspektywie nowotestamentalnej chodzić będzie zatem o postępowanie w świetle, w prawdzie, to znaczy zgodne z objawieniem Jezusa, zgodnie z nakazami etycznymi

zawartymi w Jego nauczaniu¹². Znamienne jest, że postępowanie to ma być wzorowane na samym Bogu: „Tak jak On sam trwa w światłości” (1,7)¹³. Dla autora Pierwszego Listu najdoskonalszym wzorem jest „chodzenie” jak (*kathos*) „chodził” Jezus historyczny, nieustannie otwarty na zjednoczenie z Bogiem¹⁴.

Słowo Boże w 1 J 1,10 rozumieć należy w tym kontekście nie tylko jako objawienie Jezusa uświadamiające człowiekowi prawdę o ludzkiej grzeszności, ale przede wszystkim przypominające radosną wieść o zbawieniu. Chrześcijanin dowiaduje się dzięki temu słowu, że jego życie, także po dokonanym dziele zbawczym Jezusa, nie jest samą światłością, ale jest rzeczywistością, w której popełnia on grzechy. Zamykanie oczu na tę prawdę powoduje samooszukiwanie i jest obrazą Boga, którego objawienie tej prawdy się ignoruje. Słowo Boże przywraca nadzieję na odpuśczenie grzechów mocą krwi Chrystusa (1,7) i daje pewność, że nawet gdy popełni się grzech, to Jezus jest naszym Rzecznikiem u Ojca (2,1). Skutki Jego ofiary obejmują nie tylko wspólnotę Jego uczniów, ale „cały świat” (2,2). To Boże objawienie ogłoszone przez Jezusa pozostaje słowem Boga (por. J 14,24). Zostaje ono dane ludziom (J 17,14), którzy Go słuchają (5,24), którzy wierzą w Jezusa dzięki słowu Boga (17,20), zachowują to słowo (8,51-52; 14,23; 15,20; 17,6), wspominają słowo (15,20), pozostają w słowie (8,31) i słowo to pozostaje w nich (5,38; 1 J 2,14)¹⁵.

Dla wspólnoty Kościoła słowo Boże pełni rolę nie tylko dydaktyczną i formacyjną, ale sprowadzając na drogę kroczenia w światłości powoduje praktyczny skutek w postaci powstania głębokich wzajemnych więzów mię-

¹² S. Mędała, *Chodzenie w światłości (Pierwszy List św. Jana)*, w: *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych*, t. 10, *Ewangelia św. Jana, Listy Apostolskie. Apokalipsa*, red. J. Frankowski, Warszawa 1992, 80.

¹³ F. Gryglewicz, *Listy Katolickie*, 354.

¹⁴ L. Orlando, *Le Lettere*, 53.

¹⁵ R.E. Brown, *Le Lettere di Giovanni*, Assisi 2000, 304.

dzy wierzącymi: „mamy jedni z drugimi współuczestnictwo” (1,7). Ten, „kto postępuje w świetle, powinien być związany z podobnymi sobie tym samym życiem, które pochodzi od Boga (3,1.9; 4,12; J 17,21-23)”¹⁶. Słowo Boże pełni zatem funkcję na wskroś wspólnototwórczą. Łącząc chrześcijan z Bogiem, łączy ich jednocześnie ze sobą we wspólnocie wiary.

Zatem, uwzględniając całość powyższych rozważań, należy przyjąć, że słowo Boże w 1 J 1,10 mieści w sobie myśl o dynamicznym objawieniu Bożym przekazującym prawdę o drodze do zbawienia, która prowadzi od uznania swoich grzechów, poprzez ich wyznanie do odpuszczenia ich mocą oczyszczającej krwi Jezusa. Jest to słowo, które jednocząc z Bogiem, jednoczy chrześcijan też ze sobą.

2. „SŁOWO” BOGA I CHRYSZTUSA OBJAWIAJĄCE PRZYKAZANIE MIŁOŚCI (1 J 2,5.7)

W drugim fragmencie (2,3-11) pierwszej części Listu (1,5–2,28) jest mowa o słowie dwukrotnie, a mianowicie w 2,5 i 7. Cały ten fragment traktuje o nowym przykazaniu (*entole kaine*), jakie winni zachowywać wierni gminy. Po negatywnym ujęciu kwestii poznania Boga, uwarunkowanym koniecznością niegrzeszenia, autor przechodzi do pozytywnego ujęcia kwestii, wskazując, że zachowanie przykazań jest warunkiem znajomości Boga i przebywania w Nim (2,3-6). Ponieważ błędnowiercy zdolność poznania Boga zastrzegli dla wąskiej elity, autor Listu chce podkreślić, że jedynym widzialnym sprawdzianem znajomości Chrystusa i Boga jest zachowanie przykazań¹⁷.

Budowa fragmentu 2,3-5a jest paralelna do 1,5-7, stąd też teksty te mają podobną treść i wzajemnie rzucają na siebie światło. Oba fragmenty podejmują tę samą tematykę,

¹⁶ F. Gryglewicz, *Listy Katolickie*, 354.

¹⁷ E. Ruckstuhl, *Jakobusbrief. 1-3 Johannesbrief*, 48.

z tą tylko różnicą, że o ile w pierwszym rozdziale jest mowa o zjednoczeniu z Bogiem, to w drugim mowa jest o poznaniu Boga. Paralelizm tych fragmentów wskazuje również, że podmiotem poznania jest Bóg. Tak, jak rozdział pierwszy, także rozdział drugi widzieć należy jako dalszy ciąg polemiki autora natchnionego z poglądami fałszywych nauczycieli przypisującymi sobie poznanie Boga i zjednoczenie z Nim.

Po podaniu zasady właściwego postępowania – „Po tym poznajemy, że Go znamy, jeżeli zachowujemy Jego przykazania” (2,3) i oceny błędnej opinii heretyków – „Kto mówi «znam Go», a nie zachowuje Jego przykazania jest kłamcą i nie ma w nim prawdy” (2,4) – następuje wskazówka jak należy postępować i jakie są tego skutki: „Kto zaś zachowuje Jego słowo (*ton logon*), w tym naprawdę miłość Boża jest doskonała” (2,5a). W tej wypowiedzi znajduje się interesujący nas zwrot „Jego słowo”. Paralelizm pierwszego i trzeciego członu tego fragmentu jest ewidentny¹⁸:

2,3: Po tym poznajemy, że Go znamy, jeżeli zachowujemy Jego przykazania.

2,5a: Kto zaś zachowuje Jego słowo, w tym naprawdę miłość Boża jest doskonała.

Wyrażeniu „poznaniu Boga” odpowiada wyrażenie „doskonała miłość Boża”, a zwrotowi „zachowywaniu Jego przykazania” odpowiada zwrot „zachowywanie Jego słowa”¹⁹. Przykazania w Listach Janowych zawsze oznaczają przykazania Boże, choćby nawet były głoszone przez Chrystusa (2,3; 3,22-24; 4,21; 5,2n; 2 J 4.6). W Pierwszym Liście autor rozróżniając „przykazanie dawne” (2,7) od „przykazania nowego” (2,8) wskazuje na konieczność zachowania każdej z tych kategorii. Od tego uzależnia możliwość poznania Boga, co w sensie biblijnym oznacza wejście w głęboką relację, co dobrze oddaje paralelny segment mówiący o doskonałym umiłowaniu Boga.

¹⁸ R. Fabris, *Lettere di Giovanni*, 39.

¹⁹ Por. S. Gądecki, *Wstęp do Pism Janowych*, Gniezno 1991, 87.

Zachowanie (*terein*) Bożego słowa²⁰ rozumieć więc należy w ten sam sposób, to znaczy jako niezbędny warunek do poznania, czyli umiłowania Boga. Boża miłość osiąga swe spełnienie we wspólnocie, która swą miłość wyraża w zachowaniu słów Jezusa, dzięki czemu trwa w niej Ojciec²¹. Słowo Boże oznacza w omawianym tekście przede wszystkim wymagania etyczne, przykazania Boże²², z których na czoło wysuwa się przykazanie nowe, to znaczy przykazanie miłości braterskiej (2,7). Słowo Boże w 1 J 2,5 jest zatem podobnie jak w tekstach z pierwszego rozdziału tą rzeczywistością, która, gdy jest zintegrowana z człowiekiem, stwarza możliwość powstania najgłębszych relacji z Bogiem i między współwyznawcami Chrystusa. Rola zatem tego słowa jest eklezjotwórcza. Jego obecność warunkuje więzi z Bogiem i braćmi, które są więziami miłości.

Po raz drugi w omawianym fragmencie (2,3-11) mowa jest o słowie w wersecie siódmym: „Umiłowani, nie piszę do was o nowym przykazaniu, ale o przykazaniu istniejącym od dawna, które mieliście od samego początku; tym dawnym przykazaniem jest słowo, które słyszeliście” (2,7).

Trzykrotnie w J 2,7 pojawia się rzeczownik *entole* (*przykazanie*), przy czym raz określa się je jako „nowe”, a dwukrotnie jako „dawne”. Egzegeci są raczej zgodni, że autor miał na myśli przykazanie wzajemnej miłości, o jakim Jezus mówił podczas ostatniej wieczerzy²³. Wprawdzie ST zalecał również miłość bliźniego, ale „nowe” stało się ono dzięki Jezusowi, który nadał mu pełny sens²⁴. C.H. Dodd sugeruje, że „nowość” tego przy-

²⁰ Motyw „zachowania” słowa Jezusa (J 8,51.52.55; 14,23.24; 15,20 [17,6]) lub przykazań (J 14,15.21; 15,10) jest wyraźny w czwartej Ewangelii. W 1 J (oprócz 5,8) dotyczy on zachowania przykazań (2,3.4; 3,22.24; 5,3) albo słów Jezusa (2,5).

²¹ KK 1528.

²² J. Painter, *1, 2 and 3 John*, Collegeville 2002, 176.

²³ R. Schnackenburg, *Die Johannesbriefe*, 111; F. Gryglewicz, *Listy katolickie*, 365.

²⁴ J. Behm, *kainos*, TWNT III, 450n.

kazania rozumieć należy w sensie ogólnym, a mianowicie w optyce, że w chrześcijaństwie „wszystko uczynione jest nowym”²⁵. Wydaje się, że chodzi o to samo przykazanie, które dla członków gminy jest równocześnie nowe i dawne. Określane jest jako nowe, gdyż w ten sposób nazwał je sam Jezus (J 13,34), który kazał miłować swych braci, tak jak On sam ich umiłował (J 3,16; 15,12n). Jest ono jednak także „dawne” w stosunku do nauk heretyków, których nauczanie docierające do gminy jest czymś nowym²⁶. W obu przypadkach chodzi zatem o to samo przykazanie. Z 1 J 2,10 wynika, że istotą tego przykazania jest wzajemna miłość. Autor Listu nie zawaha się powiedzieć, że to przykazanie „prawdziwe jest w Nim i w nas” (2,8). A ponieważ „tym dawnym przykazaniem jest słowo”, które usłyszeli adresaci Listu, jest oczywiste, że przykazanie to stanowi co najmniej jego istotną część, jeśli nie jest wprost z nim identyczne. Nie do przyjęcia wydaje się więc teza B. Weiss’a, który uważa, że termin „słowo” należy rozumieć w sensie szerszym niż jedynie przykazanie miłości, gdyż jego zdaniem miłość nie wyczerpuje całego pojęcia słowa²⁷. Jak słusznie jednak zauważa R. Brown, autor ten nie uwzględni wypowiedzi Jezusa, który po daniu nowego przykazania w J 15,12.17 powiedział: „Pamiętajcie o słowie (*logos*), które wam dałem” (15,20)²⁸.

To słowo, tak jak przykazanie, wspólnota miała „od początku”. Użyty tutaj czasownik *echo* (mieć) w imperfectum wskazuje na trwałą obecność tego słowa we wspólnocie chrześcijańskiej. Drugi czasownik – *akouo* (słyszeć) – występujący w aoryście zdaje się wskazywać na konkretny moment, w którym było ono głoszone. T. Herman uważa, że wskazywać może to na nauczanie chrzcielne,

²⁵ C.H. Dodd, *Johannis Epistles*, 34.

²⁶ J. Painter, *1, 2 and 3 John*, 178.

²⁷ B. Weiss, *Die drei Briefe des Apostles Johannes*, Göttingen 1900, 48.

²⁸ R.E. Brown, *Le Lettere*, 374. Egzegeta ten wskazuje również na odbicie tła semickiego, dla którego Dziesięć przykazań było również określane jako „słowa Boga”.

kerygmat ewangeliczny, jaki usłyszeli odbiorcy Listu przed przyjęciem chrztu²⁹. To „dawne” zatem słowo, którego zasadniczą treścią jest przykazanie wzajemnej miłości adresaci Listu mieli „od początku” (*ap arches*). Czasowy zwrot *ap arches* wskazuje na odwołanie się do pierwszego etapu formacji osób przygotowujących się do włączenia się do wspólnoty chrześcijańskiej poprzez sakrament chrztu św., czy też szerzej okres wstępnego nauczania, którego akcent spoczywał na przykazaniu miłości. „Nie ulega wątpliwości, że była to pierwotna katecheza, nauczanie Chrystusa Pana i powtarzanie Jego słów, zwłaszcza tych, które dotyczą miłości”³⁰. Odwoływanie się to tego słowa jest podkreśleniem znaczenia tradycji, która wytworzyła się w Kościele. Słowo to ze względu na swoją wagę stało się stałym punktem odniesienia i konfrontacji z nowymi naukami, wobec których chrześcijanie musieli zajmować stanowisko na dalszych etapach swego życia. Wierność wobec tej tradycji decydowała o zachowaniu tożsamości chrześcijańskiej³¹.

Słowo, o którym mowa jest w 1 J 2,7 jest zatem podstawowym przekazem nauki chrześcijańskiej, której istotą jest przykazanie miłości. Jest to słowo pouczające o przykazaniu miłości braterskiej, któremu Jezus nadał nową jakość. Przekaz tego słowa pozwala zachować chrześcijańską tożsamość, gdyż jest ono owym „dawnym” słowem, które członkowie gminy usłyszeli u samego początku od tych głosicieli, których autorytet potwierdza autor natchniony.

Rola tego słowa we wspólnocie Kościoła jest istotnym warunkiem jego istnienia i działania. Słowo to kształtuje jego wewnętrzną strukturę i należy do istoty jego misji. Bez tego słowa Kościół straciłby punkt odniesienia w swoim nauczaniu, a jego działalność zostałaby zredukowana do aktywności opartej na czystej ideologii.

²⁹ T. Herman, *Miłość braterska w Pierwszym Liście św. Jana*, w: *Studia z biblistyki*, t. III, Warszawa 1983, 222.

³⁰ F. Gryglewicz, *Listy katolickie*, 365.

³¹ F. Mussner, *Chrześcijańska tożsamość w świetle Nowego Testamentu*, *Communio* 5 (1985), 11n.

3. „SŁOWO BOŻE” JAKO MOC W WALCE ZE ZŁYM (1 J 2,14)

Ostatnim tekstem, w którym mowa jest o słowie Bożym (*logos tou theou*) jest tekst z 1 J 2,14. Znajduje się on w trzecim fragmencie pierwszej części Listu obejmującym tekst w 2,12-28. Ten fragment składa się z dwóch mniejszych jednostek mówiących o relacji wiernych do świata (2,12-17) oraz o Antychryście i wiernych (2,18-28).

W perykopie 2,12-17 egzegeci zwracają uwagę na wiersze 12-14 różniące się stylem od wierszy poprzednich. Zbudowane są z dwóch symetrycznych względem siebie tekstów³², z których drugi z małymi różnicami powtarza to, co było powiedziane w pierwszym³³. Autor zwraca się do gminy, zapewniając ją, że wiernym są odpuszczone grzechy (2,12), że poznali Boga i że zwyciężyli Złego (2,13). Następnie wyjaśnia, że:

2,13: Piszę do was, ojcowie,
 Że poznaliście Tego (który jest) od początku.
 Piszę do was młodzieńcy, że zwyciężyliście Złego.

2,14: Napisałem wam, dzieci,
 Że poznaliście Ojca.
 Napisałem do was, ojcowie,
 Że poznaliście Tego (który jest) od początku.
 Napisałem do was, młodzieńcy,
 Że mocni jesteście i słowo Boże w was trwa,
 I że zwyciężyliście Złego.

Nie przesądzając kwestii, czy wymienione kategorie osób to rzeczywiście różne stany we wspólnocie wierzących, czy raczej oznaczają one zawsze tych samych wiernych³⁴, zwraca na siebie uwagę poszerzona w w. 14 informacja o „poznaniu Ojca” oraz o mocy młodzieńców,

³² R. Russel, *1, 2 and 3 John*, w: *A New Catholic Commentary*, 1259.

³³ F. Gryglewicz, *Listy katolickie*, 370.

³⁴ Tak uważał już św. Augustyn, *In 1 Joh. Trac.* 2,6. Także zdaniem C.H. Dodd'a chodzi tu o figurę retoryczną, *Johannine Epistle*, New York, 38.

w których trwa słowo Boże. Przesłanie o poznaniu „Tego (który jest) od początku” oraz o zwyciężeniu Złego jest identyczne w obu wierszach.

O ile słowa o „poznaniu Ojca” można włączyć w pierwszą część paralelizmu mówiącego o poznaniu Boga, o tyle słowa „mocni jesteście i słowo Boże w was trwa” różnią się od pozostałego przesłania i stanowią myśl, która się wyraźnie zaznacza na tle tego fragmentu i która skupia na sobie uwagę. Wydaje się, że staje się ono zrozumiałe, gdy przyjmie się, że jest ono konkluzją z dwóch wspomnianych w obu wierszach postaw wierzących. Skutkiem poznania Boga (Ojca) jest moc wierzących. A dzięki pokonaniu Złego (przez które najczęściej rozumie się zwycięstwa nad pokusami podsuwanymi przez szatana lub zwycięstwa w prześladowaniach i w trudnościach dnia codziennego) trwa w nich słowo Boże. Istnieje zatem związek przyczynowy między wyrażeniami „poznać Boga” i „być mocnym” oraz między zwrotami „zwyciężyć Złego” i „trwanie słowa Bożego” w wierzących. Innymi słowy: kto poznał Boga, ten jest mocny, a kto zwyciężył Złego, w tym trwa słowo Boże. Uwzględniając paralelizm obu par wyrażen, wydaje się, że wyrażeniu „poznać Boga” odpowiada „trwanie w wierzących słowa Bożego”, a wyrażeniu „zwyciężyć Złego” zwrot „być mocnym”. Czyli w tym, kto poznał Boga, trwa słowo Boże, dzięki któremu wierzący ma moc, by pokonać Złego. Słowo Boże ukazuje się tu jako siła Boża, która tkwi w człowieku i przez niego się wyraża. Ukryte słowo jest źródłem siły i podstawą jego zwycięstwa³⁵.

Wypowiedź, że „słowo Boże w was trwa” wyraźnie przeciwstawia się stwierdzeniu z 1 J 1,10, gdzie autor stwierdził, że w błędnowiercach, którzy twierdzili m.in., że nie grzeszą, „nie ma Jego słowa”. To odniesienie pozwala na przyjęcie znaczenia zwrotu „słowo Boże” jako identycznego w obu tych wypowiedziach. Także zatem w 1 J 2,14 chodzi o Boże objawienie dokonane przez

³⁵ J. Painter, *1, 2 and 3 John*, 189.

Jezusa, które nie tylko pozwala poznać człowiekowi prawdę o jego grzeszności, ale przede wszystkim o miłości Ojca, który posłał na świat Syna, aby Ten zbawił świat (J 3,16). Takie rozumienie koresponduje ze stwierdzeniem otwierającym ten fragment Listu, będący swoistym tytułem: „Piszę do was, dzieci, że dostępujecie odpuszczenia grzechów ze względu na Jego imię” (2,12).

Moc wierzących i trwanie w nich słowa Bożego nie gwarantują jednak wykluczenia błędów i upadków. Stąd autor Listu zachęca gminę, by nie miłowała świata w rozumieniu tego wszystkiego, co sprzeciwia się woli Bożej. Miłość do tego, co pochodzi ze świata wrogiego Bogu, a więc „pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia” (2,16) wykluczają miłość do Ojca (2,15). Boże słowo, które jest dynamiczną siłą w człowieku jest mocą do zwyciężenia Złego, a więc skutecznym orężem chrześcijanina wobec oddziaływania świata bez Boga. Wola Boża wyrażona w tym słowie (2,17) i wypełniana przez wierzących gwarantuje im życie wieczne.

We wspólnocie Kościoła słowo Boże pełni rolę oświecającą jego działania, a także rolę oręża umożliwiającego skuteczne prowadzenie walki ze Złym. Kreśli ono też przed wspólnotą walczącą o trwanie w miłości Ojca perspektywę życia na wieki, czyli ostatecznego, pełnego zjednoczenia z Bogiem. Jest więc dla Kościoła słowem nadziei eschatologicznej.

Reasumując powyższe refleksje na temat natury i roli słowa Bożego w życiu Kościoła na podstawie Pierwszego Listu św. Jana, należy stwierdzić, że autor Listu czterokrotnie *explicite* mówi o słowie Bożym, chociaż nie zawsze możliwe jest dokładne rozróżnienie czy chodzi o słowo Boga czy słowo Chrystusa. Termin *logos* bowiem tylko raz (2,14) bliżej jest określony jako *ho logos tou Theou* (słowo Boga), a w pozostałych przypadkach występuje bądź z zaimkiem dzierżawczym *aoutou* (Jego) (1,10; 2,5) lub samodzielnie jako *ho logos* (2,7).

Z analizy tekstów wynika, że autor Listu przez słowo Boże rozumie wprawdzie objawienie dokonane przez Jezusa Chrystusa, w którym wyeksponowana jest myśl

soteriologiczna, pouczająca o grzesznym stanie ludzkości i o zbawieniu, jakim została objęta dzięki dziełu zbawczemu Jezusa (1,10; 2,14). Jest to słowo niosące nadzieję na odpuszczenie wyznawanych grzechów – odpuszczenie przez Jezusa, który jest Rzecznikiem u Ojca (2,1). Słowo to jest wewnętrznym światłem i siłą uzdalniającą chrześcijan do walki ze Złym.

Słowem Bożym nazywa też autor natchniony przykazanie dotyczące wzajemnej miłości (2,5.7). Jest to zarazem przykazanie „nowe”, gdyż znanemu w Starym Testamencie przykazaniu miłości bliźniego Jezus nadał nową jakość i jest to zarazem przykazanie „dawne”, gdyż wspólnota adresatów Listu zna je już od samych początków jej istnienia i tak może określać je autor Listu w kontekście nowych nauk głoszonych przez heretyków. To słowo stanowi o tożsamości gminy i staje się punktem odniesienia w konfrontacji z naukami błędnowierców.

To słowo pełni wobec wspólnoty Kościoła funkcję dydaktyczną i formacyjną. Zawiązuje ono głębokie relacje między wierzącymi, tak, że dzięki słowu mają oni „jedni z drugimi współuczestnictwo” (1,7). Tym, co łączy wspólnotę wierzących jest to samo życie, które pochodzi od Boga (3,1.9; 4,12; J 17,21-23). Słowo Boże pełni zatem funkcję na wskroś wspólnototwórczą, eklezjotwórczą. Jednocząc chrześcijan z Bogiem, łączy ich jednocześnie ze sobą we wspólnocie wiary (1,10; 2,5). To słowo pozwala wspólnocie Kościoła zachować tożsamość i jest nieodzownym warunkiem jego istnienia i jego misji. Jest ono dla Kościoła źródłem mocy, dzięki której zwycięża on wrogie wobec siebie działania Złego. Jest też słowem nadziei eschatologicznej na pełne i ostateczne jego zjednoczenie z Bogiem.

Sommario

L'analisi dei testi che riguardano la natura e il ruolo della Parola di Dio si concentra sui quattro testi dalla Prima Lettera di s. Giovanni (1,10; 2,5.7.14) perchè solo in questa Lettera la parola *logos* si riferisce alla Parola di Dio. L'esegesi di quattro testi ci dà una idea globale sul-

la natura e sul ruolo della Parola divina. *Logos tou Theou* appare come la rivelazione portata da Gesù in cui viene sottolineato il motivo soteriologico (1,10; 2,14) e il motivo dell'amore fraterno (2,5.7). La Parola di Dio si identifica con il precetto dell'amore vicendevole che condiziona l'identità cristiana. La Parola si rivela pure come la forza interiore che illumina il credente e che gli fa vincere il Maligno. In questo modo il suo ruolo per la Chiesa é didattico e formatrice.

O. Adam R. Sikora OFM
ul. Garbary 22
61-867 Poznań

O. ADAM R. SIKORA OFM (ur. 1955), biblista, adiunkt w Zakładzie Nauk Biblijnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i wykładowca w Wyższym Franciszkańskim Seminarium Duchownym we Wronkach. Ostatnio opublikował książkę *Ewangelia według św. Jana na kaszubski tłumaczona. Przekłady z języków niebiblijnych a przekład z języka greckiego*.